

Mają dość podtopień



str. 10

Wójt „kupuje” wyborców?



str. 7

W Ozorkowie oddawali krew dla Patrycji



str. 11

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 18 SIERPNIĄ • NUMER 100/14

Krytykują burmistrza za nietrafioną inwestycję CZY SENATOR POWIADOMI PROKURATURĘ?



Przemysław Błaszczuk

Radny Zenon Koperkiewicz

Zbulwersowani mieszkańcy Łęczycy poprosili o pomoc senatora Przemysława Błaszczuka w wyjaśnieniu inwestycji związanej z budową drogi przy zakładzie HTL, która prowadzi w szczerze pola. Droga donikąd miałaby być podziękowaniem burmistrza za podpisaną umowę na świadczenie usług medycznych w przychodni, której współwłaścicielem jest jego syn.

więcej str. 5

W piwnicy urządził mieszkanie



str. 3

Bank mnie oszukał – twierdzi Łęczycanin



str. 4

Konopie rosną w centrum miasta

str. 2

Bezdomni w miejskim parku



str. 6

Dramat na skrzyżowaniu w Łęczycy



str. 2

ISSN 2299-3703 133
9 772299 370201

ŁĘCZYCA Rozpędzony czarny vw golf na łódzkich numerach rejestracyjnych z impetem wjechał w czwartek po południu w dwie nastolatki przechodzące na pasach przez skrzyżowanie ulic Kaliskiej i Konopnickiej.

- Naprawdę nie wiem jak to się stało - mówiła tuż po wypadku roztrzęsiona i zapłakana sprawczyni. - Nie widziałam tych dziewczyn. Tak mi przykro.

Nastolatki potracone na pasach!

Słowa skruchy nie wywołały wśród mieszkańców, których z każdą minutą przybywało w miejscu zdarzenia, żadnej pozytywnej reakcji. Zrozumienia dla sprawczyni wypadku nie było. To nie zaskakuje, bowiem trudno zro-

zumieć to, że kierująca nie zauważyła na prostej drodze przechodzących na zebze łączycanek.

- Kto dał jej prawo jazdy?! - dało się słyszeć wśród zgromadzonych ludzi.

Pierwszej pomocy udzielali poszkodowanym dziewczynom przechodnie. Na szczęście karetka pogotowia przyjechała dość szybko, po kilku minutach. Na zablokowanym przez prawie godzinę skrzyżowaniu pojawiła się w krótkim czasie również policja i straż pożarna.

To kolejne dramatyczne zdarzenie na skrzyżowaniu tych ulic. Kierowcy nie zwracają uwagi na ograniczenie prędkości, ustawioną kamerę monitoringu i co najważniejsze wymalowane, wyraźne przejścia dla pieszych.

Co grozi łodziance, która - zdaniem świadków - potrafiła na pasach dwie nastolatki?

To zależy. Jeśli biegły stwierdzi, że obrażenia poszkodowanych wymagają dłuższego niż tydzień leczenia, spraw-



czyni za wypadek odpowie jak za przestępstwo. Zgodnie z art. 177 kk grozi jej wówczas do 3 lat więzienia. Leczenie obrażeń poszkodowanych nastolatek poniżej 7 dni, potraktowane zostanie

dla kierującej jako wykroczenie. Karą będzie wtedy jedynie grzywna.

Należy jednak pamiętać, że rodziny poszkodowanych mogą skierować przeciwko łodziance pozwy z powództwa cywilnego.

Sprawczyni wypadku nie mogła powstrzymać łez

tekst i fot. (stop)



Konopie przy miejskiej ulicy



ŁĘCZYCA Niedaleko trasy krajowej, przy jednej z miejskich ulic, rośnie kilka krzaków konopi przemysłowej. Nie wiadomo skąd się wzięła w gąszczu innej roślinności, wiadomo jednak, że choć nie są to konopie indyjskie, to i tak znalazłby się chętni do jej palenia.

Odmianę tę wykorzystuje się przede wszystkim w przemyśle włókienniczym, zielarskim, do produkcji farb i lakierów. Zawiera ona śladowe ilości substancji THC, poniżej 1%, której stężenie decyduje o narkotycznym działaniu rośliny. Polskie normy są bardzo rygorystyczne i do uprawy dopuszczają odmiany zawierające poniżej 0,30%. Nawet bardzo słaba marihuana ma przynajmniej 2% THC. Mimo niewielkiej zawartości związków psychoaktywnych, uprawa konopi włóknistych jest ściśle kontrolowana. Sadzonki lub nasiona można jednak kupić w internecie. W przypadku kilku sztuk, trudno mówić o zastosowaniu przemysłowym, może więc jakiś amator zielonego dymka upatrzył sobie nierzucające się w



oczy miejsce dla swoich sadzonek, żeby nie hodować ich w ogródku lub na balkonie. Wśród drzew i wysokich krzaków naprawdę trudno je dostrzec, tym bardziej, gdy ktoś nie potrafi ich odróżnić od pospolitych chwastów.

- Oczywiście, że znalazłby się chętni do jej zapalenia. Ludzie palą naprawdę przeróżne rzeczy jak nie mają pieniędzy na papierosy. Zawsze lepiej jest zrobić „skręta” z konopi (nawet takiej przemysłowej) niż z... herbaty, przynajmniej nie wysusza tak organizmu - słyszymy od Krzyska, młodego mieszkańca Łęczycy.

Sprawą zainteresowali się strażnicy miejscy.

tekst i fot. (MR)



Wielki wstyd przy pomniku

ŁĘCZYCA Do naszej redakcji zadzwoniła zbulwersowana Czytelniczka, która zwróciła uwagę na zapaskudzony odchodami pomnik Bohaterów Bitwy nad Bzurą - upamiętniający poległych żołnierzy oraz mieszkańców zamordowanych w okresie okupacji hitlerowskiej.

- Miasto nie dba o to, aby takie miejsca były czyste. To skandal, że przy pomniku są kupy i papier toaletowy. Wstydzę się



Orłowi przydałoby się odnowienie



Zanieczyszczony pomnik Bohaterów Bitwy nad Bzurą

nie tylko za służby komunalne, ale również za ludzi, którzy z pomnika urządzili sobie publiczny szalet - mówi pani Urszula (nazwisko do wiadomości redakcji).

Sprawdziliśmy, niestety informacja się potwierdziła. Naszą uwagę zwrócił także orzeł - główny symbol pomnika Bohaterów Bitwy nad Bzurą, ze

skrzydła którego odpadł spory kawałek gipsu.

- Dziwię się, że nasza władza zapomniiała o pomniku. Tym bardziej w tak ważnym dla nas wszystkich okresie, jakim jest Święto Wojska Polskiego - usłyszeliśmy od Czytelniczki.

Reporter sprawdzi, czy w tym tygodniu pomnik został posprzątaný.

(stop)

Urządził sobie mieszkanie w... piwnicy

ŁĘCZYCA Wielowątkowa historia trudna do zrozumienia, wzajemne oskarżenia i stronniczy świadek. Kto ma rację - matka czy syn? Jedno jest pewne, mieszkanie w piwnicy uwłacza godności człowieka.

Problemy rodzinne są zazwyczaj najtrudniejszymi do zrozumienia, bo jak to zwykle bywa w sporach, każdy ma rację. Nie powinny one jednak wychodzić poza próg rodzinnego domu. W tym wypadku było jednak inaczej. Trudna sytuacja, w której znalazł się pan Krzysztof wzburzyła wszystkich sąsiadów z bloku przy ulicy Belwederskiej. Napisali pismo zaadresowane do Sądu Rejonowego w Łęczycy, w którym poświadczają własnoręcznymi podpisami, iż „wszystkie skargi i oszczerstwa złożone na Krzysztofa (...) przez matkę (nazwisko do wiadomości redakcji), są niezgodne z prawdą. Uważamy, że został zastraszone i zmuszony do wymeldowania się z lokalu, w którym mieszkał”.

4 sierpnia pan Krzysztof wymeldował się z mieszkania matki, zamieszkał w piwnicy i od tego czasu nie pojawił się w mieszkaniu.

- Nie miałem wyjścia, musiałem się wymeldować. Dostałem wybór - albo się wymelduję i wyprowadzę,

albo do prokuratury pójde zgłoszenie, że znęcam się psychicznie i fizycznie nad matką. Złatwiła już sobie swoich „świadków”, którzy potwierdziliby jej słowa. Jestem z góry na straconej pozycji, bo już raz miałem przez nią problemy a byłem niewinny. Sąd potraktowałby mnie jak recydywistę, nie mogłem do tego dopuścić, bo jest to nieprawda, mógłbym przez to stracić pracę, która obecnie jest dla mnie najważniejsza. Już wolę mieszkać w tej piwnicy, ale zachować posadę - tłumaczy swą decyzję pan Krzysztof.

Próbując dowiedzieć się jak można w taki sposób potraktować własne dziecko, mimo że już dorosłe, odwiedziliśmy matkę pana Krzysztofa. Jej słowa nie były dużym zaskoczeniem, potwierdziły oskarżenia, o których mówili sąsiedzi i sam zainteresowany.

- Przez te wszystkie lata mieszkalam z katem. Znęcał się nade mną w przeróżny sposób, wyzywał mnie, bałam się o własne życie i zdrowie. Spałam z nożami pod poduszką nie wiedząc, co może mu przyjść do głowy. On jest alkoholiczkiem - twierdzi matka pana Krzysztofa. - Wiem, że matka powinna wybaczają, ale ile można? Ja już go nie kocham jak syna, moje serce się zmieniło. Pytacie jak można nie mieć sumienia, żeby wyrzucić własne dziecko na bruk?



Pan Krzysztof zamieszkał w piwnicy

A jak można mieć sumienie żeby znęcać się nad matką?

Matka mieszkającego w piwnicy mężczyzny zapewnia, że wymeldował się on dobrowolnie i o jakimkolwiek zastraszaniu czy szantażowaniu nie było mowy.

Będąc na miejscu udało nam się także porozmawiać z bliską sąsiadką rodziny, która w słowa starszej pani absolutnie nie wierzy.

- Już od dawna podejmuje wszelkie działania, żeby tylko pozbyć się syna. Często zwierzał mi się, że matka znęcała się nad nim psychicznie, że wyzywała

go od najgorszych, że próbowała wywołać kłótnie. On nigdy nie chciał się z nią kłócić, gdy atmosfera stawała się napięta, po prostu wychodził z mieszkania. Często w takich sytuacjach dzwonił do mnie i prosił o rozmowę, mówił, że matka znowu próbowała go sprowokować - wyjaśnia sąsiadka. - Przecież gdyby rzeczywiście pan Krzysztof znęcał się nad rodziną, awanturował się i był agresywny, to ktoś wzywałby policję. A tu policji nigdy nie było. To chyba wiele tłumaczy.

tekst i fot. (MR)

Święto Wojska Polskiego

W Leżnicy Wielkiej żołnierze 25. brygady kawalerii powietrznej im. marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzili swoje święto. Były awanse i wyróżnienia. Jednostka otworzyła się dla zwiedzających, którzy mogli z bliska przyjrzeć się m.in. niedawno oddanemu do ćwiczeń tunelowi aerodynamicznemu.

Nagrodą uznaniową wyróżnionych zostało 156 żołnierzy, 3 otrzymało w nagrodę urlop, 12 żołnierzy zostało awansowanych na wyższe stopnie. Podczas oficjalnej uroczystości nad jednostką przeleciał śmigłowiec Mi-8. Święto Wojska Polskiego obchodzone jest 15 sierpnia i zostało ustanowione na pamiątkę zwycięskiej bitwy warszawskiej z 1920 r. W tym dniu obchodzone jest również święto Matki Boskiej Zielnej. Wszystkie dary łąki niosą wówczas do polskich kościołów wierni, by poświęcić je kapłani. To najważniejsze święto maryjne w Kościele.

(stop)



reklama



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory
Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe



Narożniki od:
939 zł

STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łęczycza, al. Jana Pawła II 7



Segmenty od:
899 zł

SUPER
OFERTA
narożników

Kuchnie od:
499 zł

MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyty konsumenckie na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Miejski kompostownik

ŁĘCZYCA Skoszonej trawy z całego miasta w okresie letnim jest mnóstwo. Co z nią zrobić, gdy każdego dnia roślinnych odpadów jest coraz więcej?

Zieleń Miejska nie ma z tym problemu. Wykorzystuje rozległe tereny starej części parku miejskiego. Jako administrator parku, ZM nie musi pytać nikogo o zgodę. Pracownicy wysypują skoszoną trawę, którą później wykorzystują jako kompost dla miejskiej roślinności. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie ilość nagromadzonej trawy oraz

fetor towarzyszący procesowi rozkładu. Każdy, kto przechodził obok gnijącej sterty zielonych odpadów miał okazję go poczuć, tak jak pani Paulina, która po parku spacerowała z psem.

- Właśnie widziałam tę trawę, bo idę z tamtej strony. Zresztą nie pierwszy raz, od czasu do czasu przychodzę do parku na spacer. Rzeczywiście jest tego dość duża ilość, która częściowo już zgniła. Na szczęście mało kto wybiera tę drogę. Nie sądzę, że to z tego powodu, po prostu stara część parku jest mocno zaniedbana.

tekst i fot. (MR)



Znikają hałdy ziemi

Idąc nad miejski zalew od strony ulicy Dworcowej nie widzimy już ogromnych gór ziemi usypanych przez prywatnego inwestora w celu wyrównania terenu.

Od dłuższego czasu na działce należącej do przedsiębiorcy panował spory nieporządek. Sporo drzewek owocowych i krzaki zarastające częściowo chodnik, a także duże ilości nawiezionej ziemi, w której ludzie szukali złomu. Choć działka jest prywatną własnością, do tej pory mocno szpeciła miejski krajobraz. W ubiegłym tygodniu teren został uprzątnięty. Wycięto krzaki, niepotrzebne drzewa owocowe oraz wyrównano teren. Być może inwestor planuje już jakieś prace na danym terenie.

(MR)



Bank mnie oszukał – twierdzi pan Marek

ŁĘCZYCA Banki współpracują z różnymi instytucjami, ale czy to oznacza, że klienci banku w momencie zawierania umowy również zobowiązani są do takiej współpracy? Absolutnie nie, ale trzeba bardzo uważać i być wyczulonym na wszelkie dodatkowe oferty, zwłaszcza te, proponowane telefonicznie.

Przekonał się o tym niedawno klient jednego z ogólnopolskich banków mających swój oddział w Łęczycy. Około miesiąca po założeniu konta, Marek Walczak odebrał telefon od firmy oferującej ubezpieczenie. Nieświadomy ryzyka zawarcia jakiegokolwiek umowy przez telefon, emeryt stał się beneficjentem ubezpieczenia o nazwie „zabezpieczenie codziennych płatności na wypadek zdarzeń losowych”, za które miesięczna opłata w wysokości 20 zł miała być pobierana automatycznie z konta klienta. Ubezpieczenie to ma stanowić wsparcie finansowe na wypadek pojawienia się trudności z utrzymaniem płynności finansowej spowodowanej kilkoma czynnikami, wymienionymi w szczegółowych informacjach.

- To jakaś bzdura, co to za ubezpieczenie, które w rzeczywistości jest bezużyteczne. Jak można naciągać starszych ludzi na coś takiego? Kwota jest nieduża, ale jeżeli ktoś ma niewiele ponad 800 zł emerytury, to liczy się ze wszystkimi wydatkami – komentuje szwagier pana Marka.

Sam fakt sposobu działania firmy oferującej ubezpieczenie jest ciekawy. Od kilku dni nie można połączyć się z konsultantem, pod numerem z którego dzwonił do Marka Walczaka. W słuchawce słyszymy tylko automatyczne nagranie:



Marek Walczak ma nadzieję, że jego rezygnacja z ubezpieczenia zostanie szybko uwzględniona

(Nazwa firmy) Dziękujemy za odzwonienie. W tej chwili połączenie nie może być zrealizowane.

Sprawdzając numer telefonu w internecie ustaliliśmy, że jest to kontakt do instytucji finansowej współpracującej z bankiem. Opinie osób mających z nią styczność są negatywne.

Problemem nie jest jednak samo ubezpieczenie ani sposób jego sprzedaży klientom. Marek Walczak czuje się pokrzywdzony przez bank, w którym założył konto, bo jak mówi, bank przekazał jego dane osobowe.

- Wygląda na to, że bank, w którym założyłem konto, żeby wpływała tam moja emerytura w ramach współpracy z tamtą firmą, przekazał jej moje dane. Nie wyraziłem na to zgody, sprzedano moje dane osobowe. Z żadnego innego

źródła nie mogli mieć mojego nazwiska i telefonu kontaktowego. Jestem oburzony takim sposobem działania poważnego banku. Powinni się też zastanowić z jakimi firmami wchodzić we współpracę. Złożyłem już pisemną rezygnację z tego ubezpieczenia – nie kryje zdenerwowania Marek Walczak.

W banku nie udzielono nam komentarza w tej sprawie, nawet w obecności samego zainteresowanego. - Nie będziemy rozmawiać z klientem w obecności mediów – usłyszeliśmy.

Po wyjściu z banku pan Marek był rozczarowany, nie uzyskał żadnych konkretnych informacji.

Zadzwoiliśmy do dyrektora banku. - Jestem na urlopie. Proszę skontaktować się ze mną później – usłyszeliśmy.

(MR)

Wyprzedaż letniej kolekcji

W łęczyckich sklepach odzieżowych ruszyły letnie wyprzedaże. Witryny kuszą dużymi promocjami i sporym wyborem. „Nawet do -70%”, to często spotykany napis na ulicach miasta.

Na letnie wyprzedaże czekają wszyscy, którzy lubią robić zakupy, a nie lubią przepłacać. To czas, gdy można wymienić starą garderobę na nową za niewielkie pieniądze. Na letnich wyprzedażach kupimy taniej: sukienki, koszulki, szorty, stroje kąpielowe, dodatki na plażę itd. Nie warto więc zwlekać z zakupami, jeśli chcemy upolować coś atrakcyjnego. Na początku wyprzedaży jest bowiem większy wybór najlepszych produktów we wszystkich rozmiarach.

- W moim sklepie wyprzedaż zaczęła się na początku sierpnia i z pewnością potrwa do końca miesiąca. Mamy zniżki do -50% na cały asortyment z letniej kolekcji. Za pół ceny można kupić bardzo fajne ubrania w modnych obecnie fasonach – słyszymy od pani Iwony, właścicielki sklepu odzieżowego w Łęczycy.

- W te wakacje, podobnie jak w poprzednie klientów było zdecydowanie mniej niż w ciągu roku szkolnego, jednak nie należy narzekać, w końcu lato to przede wszystkim czas na od-



poczynek. Panie, robiące zakupy szukały przede wszystkim bawełnianych, gładkich sukienek w jasnych, pastelowych kolorach, takie były najmodniejsze. Wzorzyste materiały nie były hitem tego lata. Wakacyjne koszulki podczas wyprzedaży można już kupić za 10 złotych – dodaje właścicielka.

Spotkana w sklepie klientka, jak twierdzi, nie przyszła na zakupy skuszona informacjami o wyprzedaży. Powiedziała, że aktualnie cena nie jest dla niej najważniejsza, bo szuka konkretnego produktu. Większość z pań odwiedzających sklepy odzieżowe zwraca jednak uwagę na ceny i to właśnie pod koniec lata kupuje najczęściej ubrań. Kusząca jest bowiem myśl, że za

cenę jednej rzeczy w stałej cenie, teraz można mieć dwie.

- Dla mnie czas wyprzedaży to naprawdę coś wspaniałego. Sierpień to jeszcze lato, wrzesień zazwyczaj też jest słoneczny, więc kupione na wyprzedaży ciuchy jeszcze mogą nosić przez długi czas. Nie zapominajmy też, że po dużo niższych cenach można dostać teraz obuwie – mówi Magda Jabłońska.

Letnie wyprzedaże w pełni. Korzystając z nich robimy zakupy z rozsądkiem, zastanawimy się czy dana rzecz jest nam na pewno potrzebna, porównujemy oferty w wielu sklepach. Dobrze jest również ustalić limit finansowy jaki możemy przeznaczyć na zakupy, bo bardzo łatwo się zapomnieć.

tekst i fot. (MR)

ogłoszenie

Ogłaszamy nabór do przedszkola

dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną i autyzmem

ul. Kaliska 13 w Łęczycy



Nasze przedszkole to miejsce, w którym dzieci z autyzmem, zaburzeniami rozwoju, niepełnosprawnością znajdują dostosowane do swoich potrzeb metody i formy pracy.

OFERUJEMY:

- dowozy busem szkolnym dzieci z okolic Łęczycy
- realizację podstawy programowej
- opiekę nad dziećmi w małych grupach, co zapewni indywidualizację pracy
- doświadczoną kadrę pedagogiczną
- opiekę psychologiczną – pedagogiczną i logopedyczną
- bezpłatne zajęcia dodatkowe z terapii logopedycznej, integracji sensorycznej oraz udział w zajęciach terapeutycznych z psychologiem
- bezpłatne zajęcia w ramach wczesnego wspomaganie rozwoju z psychologiem, pedagogiem/ terapeutą Integracji Sensorycznej oraz logopedą.

Liczba miejsc w przedszkolu jest ograniczona
Zespół Placówek Edukacyjno – Wychowawczych w Łęczycy,
ul. Kaliska 13, Tel. 24-721-35-85, tel/fax 24-388-36-00,

ŁĘCZYCA Spór zapowiada się niezwykle ciekawie. Lokalni biznesmeni uważają, że wybudowaniem przez miasto drogi przy zakładzie HTL, znajdującym się na terenie łęczyckiej podstrefy, powinna zainteresować się prokuratura. Oficjalne pismo w tej sprawie przekazali już senatorowi Przemysławowi Błaszczkowi.



Senator Przemysław Błaszczak analizuje zasadność wybudowania drogi

Zakładowa droga prosto do prokuratury?



Droga prowadzi w szczerze pola

- Konsultuję temat z moją prawniczką - potwierdza senator. - O pomoc zwrócili się do mnie członkowie Stowarzyszenia Przedsiębiorców Ziemi Łęczyckiej. Twierdzą, że złamane zostało prawo a droga została wybudowana w podziękowaniu dla zakładu HTL. Taką decyzję podjął burmistrz Andrzej Olszewski niejako w podziękowaniu za to, że HTL podpisał umowę z niepubliczną przychodnią zdrowia, której współwłaścicielem jest syn burmistrza.

Umowa, o której mówi senator Błaszczak, podpisana została w roku 2009. W ramach porozumienia zakład HTL zobowiązał się kierować na badania swoich pracowników do przychodni Olmedica. Nie ma co ukrywać,



Brama zakładu była zamknięta dla naszego dziennikarza

że dla przychodni zdrowia, to świetny interes. W HTL w Łęczycy oraz Ozorkowie zatrudnionych jest w sumie ok. 900 pracowników. Wiadomo, że za każdym pacjentem idą pieniądze.

Niestety nie udało nam się porozmawiać o sprawie z synem burmistrza. O komentarz poprosiliśmy jego współnika, **Dariusza Skudlarskiego**.

- Jestem zaskoczony tymi oskarżeniami o jakieś niejasne porozumienie między przychodnią a HTL-em - słyszymy. - To przedstawiciele firmy HTL w imieniu nieżyjącego już pierwszego właściciela, wystąpili do mnie z propozycją świadczenia usług medycznych. Warunkiem było powstanie dwóch przychodni zarówno w Łęczycy, jak i Ozorkowie de-

dykowanych dla pracowników firmy HTL. Kolejnym kryterium było zatrudnienie profesjonalnej kadry i wyposażenie przychodni w różnicowany sprzęt diagnostyczny, mając na uwadze możliwie szybko i jak najlepszą diagnozę i terapię. Stąd też powstała w roku 2009 firma Olmedica, która zaczęła świadczyć usługi dla firmy HTL w Ozorkowie i Łęczycy. Dotychczas spełniamy wszystkie oczekiwania i wywiązujemy się z warunków umowy. Pamiętam okres sprzed 5 lat - konieczność dużych inwestycji i propozycję krótkotrwałej umowy. Stąd znalezienie partnera dysponującego lokalem na komercyjną przychodnię przeważało o powstaniu spółki. To, że moim współnikiem jest syn burmistrza nie ma żadnego znaczenia.

Innego zdania jest radny **Zenon Koperkiewicz**.

- Dla mnie sprawa jest bardzo bulwersująca. Zresztą mówiłem już o tym na sesji miejskiej. Burmistrz wybudował drogę dzięki w ten sposób dyrektorowi HTL za to, że pracownicy zakładu lecą się w przychodni jego syna. Zostały wydane ogromne pieniądze na drogę, która wcale nie prowadzi do zakładu. Droga kończy się w szczerem polu. Mam nadzieję, że prokuratura wszystko dokładnie sprawdzi.

Na zaangażowanie senatora a następnie prokuratury liczy również **Jan Budziński**, reprezentujący środowisko przedsiębiorców w Łęczycy.

- Jesteśmy zbulwersowani tym, że pieniądze wydaje się tak nierozsądnie. Od dawna prosimy o remont ul. Poznańskiej. Jak widać burmistrz ma inne priorytety. Dla nas ta sprawa jak najbardziej nadaje się do prokuratorskiego śledztwa.

Dyrektor HTL nie znalazł czasu na rozmowę z naszym dziennikarzem. Od jego sekretarki usłyszeliśmy, że droga jest miejska i w urzędzie należy pytać o szczegóły inwestycji.

Tak też zrobiliśmy. - Nie było absolutnie żadnej zależności w tej sprawie, bo nie mogło jej być. Wnioski są rozpatrywane przez urząd marszałkowski w Łodzi, który zdecydował, że droga w tym miejscu będzie potrzebna. Burmistrz nie podejmował decyzji w tej sprawie - informuje

Krzysztofa Łuczak, rzecznik burmistrza.

Smaczku sprawie dodaje fakt, że z wybudowanej za ponad milion złotych drogi w tej chwili nikt nie korzysta. HTL ma inne dojazdy do zakładu.

Zaglądamy na stronę internetową magistratu i czytamy uzasadnienie inwestycji. Według oficjalnej informacji droga... umożliwiła ma zawracanie pojazdów. Warto dodać, że przy drodze ustawiono nowoczesne latarnie hybrydowe zasilane z ogniw fotowoltaicznych oraz turbin wiatrowych.

Wydaje się, że rozsądnym jest pytanie, czy pieniędzy nie można było wydać na bardziej potrzebną w mieście inwestycję?

Do sprawy powrócimy. tekst i fot. (stop)



Jan Budziński, w imieniu przedsiębiorców, o sprawie powiadomił senatora



Dariusz Skudlarski twierdzi, że nie ma podstaw do kwestionowania umowy z HTL-em

Bezdomni pod namiotem

ŁĘCZYCA Dzikie pole namiotowe urządzili sobie dwaj bezdomni w starej części parku miejskiego w Łęczycy. Choć twierdzili, że są tam tylko dwa dni, okoliczności wskazywały, że pobyt ten był znacznie dłuższy.

W ubiegłą środę strażnicy miejscy podjęli niecodzienną interwencję w parku. W prowizorycznym namiocie wykonanym z rozwieszonych między drzewami folii zamieszkało dwóch mężczyzn – jeden z Ozorkowa, a drugi z Łęczycy.

- Idziemy z Orszewic (gm. Góra św. Małgorzaty), gdzie pracowaliśmy w polu. Tutaj zatrzymaliśmy się tylko na dwa dni. Zaraz zwiżamy namiot i idziemy dalej – tłumaczyli.

W takie wyjaśnienia trudno jednak uwierzyć widząc pozostałości po ognisku, sznurki na pranie rozwieszane między drzewami,



lusterko, oraz sporo nieczystości. Po wylegitymowaniu dzikich lokatorów parku strażnicy miejscy nakazali jak najszybsze uprzątnięcie zajmowanego terenu i zwinięcie „namiotu”.

- Park jest własnością miasta. Nie ma zakazu przebywania w nim, ale mężczyźni ci mogli spowodować pożar, ponieważ widać było, że rozpalali ognisko, poza tym zaśmiecali miejsce publiczne – informuje **Tomasz Olczyk**, komendant straży miejskiej. - Poleciliśmy mężczyznom, aby udali

się do MOPS-u, gdzie zostanie udzielona im niezbędna pomoc. Nie wykazali jednak zbyt dużego zainteresowania. W naszej obecności zaczęli demontować foliowy namiot.

W Łęczycy problem bezdomnych oficjalnie nie jest duży. Jest jednak spora liczba osób, które nie korzystają z żadnej pomocy odpowiednich instytucji socjalnych i wola, tak jak bezdomni z parku, radzić sobie na własną rękę. Skutki są różne, szczególnie negatywne zimą.

(MR)



Porządki przy PKP

ŁĘCZYCA Zanedbany i zniszczony budynek starej kolejki wąskotorowej, przy ulicy Kaliskiej, już dawno popadł w ruinę. Zazwyczaj leży tam sporo butelek po alkoholu i śmieci. Firma zatrudniona do utrzymywania porządku na terenie PKP w Łęczycy, mimo że przyjeżdża regularnie, nie jest w stanie zapewnić porządku na dłuższy czas.

- Kosimy i sprzątamy ten teren zawsze minimum raz w miesiącu, choć staramy się być tutaj co drugi tydzień. Dzisiaj i tak jest mało śmieci, bo tylko dwa duże

worki, zazwyczaj wywozimy pięć. Podstawowym problemem jest zapewne spożywanie alkoholu w tym miejscu, bo właśnie butelek jest zawsze najwięcej. Prawda jest też taka, że ludzie rzucają tu śmieci myśląc, że nikomu nie będzie to przeszkadzać, a później wszyscy narzekają jak to kolej nie sprząta swoich nieruchomości – mówią pracownicy łódzkiej firmy. - Dbamy też o porządek na terenie dworca PKP, tam nie ma aż tylu śmieci. Zazwyczaj wystarcza dokładne wykoszenie.

(MR)



Redakcja poszukuje współpracowników i do przyuczenia w zawodzie dziennikarza

Jeśli:

- interesujesz się tym, co dzieje się dookoła,
- sprawy Łęczycy i Ozorkowa nie są Ci obojętne,
- pisanie nie sprawia Ci problemów,

Dołącz do nas !

Oczekujemy:

- wysokiej motywacji i umiejętności organizacji pracy własnej,
- elastyczności w zakresie czasu realizowanych zadań,
- inicjatywy w samodzielnym wyszukiwaniu atrakcyjnych tematów,
- umiejętności robienia zdjęć,

W zamian oferujemy:

- możliwość rozwoju w poczytnym tygodniku
- wspierającą i twórczą atmosferę pracy,
- stałą współpracę na podstawie umowy o pracę
- dodatkowe wynagrodzenie z honorarium autorskiego.

Oferty prosimy wysyłać na adres:
naczelnym@reporter-ntr.pl

Musi żyć bez łazienki i ciepłej wody

Niepełnosprawny **Włodzimierz Kowalski** nie może liczyć na niczyją pomoc. Poruszając się na wózku inwalidzkim musi sobie radzić zupełnie sam. Prosi o pomoc.

Od lutego 2011 roku jest osobą na wózku inwalidzkim po amputacji nóg. Warunki lokalowe, które ma, nie są przystosowane dla osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim. Wąskie drzwi i wysokie progi nie są jednak największym problemem. Jest nim łazienka absolutnie nieprzystosowana dla inwalidy. Wózek ledwo mieści się w drzwiach, brakuje specjalnych poręczy, które ułatwiłyby korzystanie z ubikacji i umożliwiły mycie się w wannie. Dodatkowo, niesprawny boiler sprawia, że w domu nie ma ciepłej wody. Zasiłek z MOPS w łącznej wysokości 542 zł (socjalny + pielęgnacyjny) ledwo wystarcza na życie. Pana Włodzimierza nie stać więc na przeprowadzenie niezbędnych napraw i remontu łazienki, po którym zostałaaby ona przystosowana dla niepełnosprawnej osoby.

- Wysłałem dwa pisma do PCPR-u, w których kolejno proszę o pomoc finansową na przystosowanie łazienki oraz o wyjaśnienie, dlaczego tej pomocy nie mogę uzyskać. Niestety, za każdym razem odpowiedzi mają podobną treść. W skrócie – nie ma pieniędzy. - Pomimo dokładnego opisanego mojej sytuacji, wskazania barier architektonicznych w mieszkaniu oraz warunków w nim panujących, nikt z pracowników PCPR nie przyszedł do mnie, żeby osobiście poznać sytuację, w której się znajduję – dodaje.



Pan Włodzimierz napisał do burmistrza i prosi o pomoc

PCPR swoją odmowę tłumaczy kolejnością wpływania wniosków. W odpowiedzi wysłanej do pana Włodzimierza czytamy: „Obecnie z powodu braku środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie zostało jeszcze rozpatrzonych 21 wniosków z roku ubiegłego, tj. 2013 i 16 z 2014 roku”. Jak zawsze brak środków i długi czas oczekiwania stanowią największe ograniczenia dla kogoś, kto potrzebuje pomocy.

- Dla osoby niepełnosprawnej podstawą jest łazienka, a tu jej praktycznie nie ma. Potrzebne są przede wszystkim poręcze i brodzik, poza tym konieczna jest naprawa bojlera, bo w mieszkaniu nie ma ciepłej wody – wylicza

pani Maria, opiekunka socjalna z PKPS-u. - Człowiek, który obecnie ma 61 lat będzie miał z czasem jeszcze większe problemy z wykonywaniem codziennych czynności niż teraz, dlatego ta pomoc jest niezbędna. Trzeba ułatwić mu poruszanie się po własnym mieszkaniu, bo to tu spędza prawie cały swój czas.

Włodzimierz Kowalski nie zamierza czekać. Ma już dosyć takich warunków, postanowił więc skierować pismo z prośbą o pomoc do Andrzeja Olszewskiego, burmistrza Łęczycy. Ma nadzieję, że burmistrz jako lekarz zrozumie potrzeby osoby niepełnosprawnej i podejmie działania, o które prosi.

tekst i fot. (MR)

Wójt kupuje sobie wyborców? - ostra sesja gminna



GM. ŁĘCZYCA Podczas wtorkowej nadzwyczajnej sesji rady gminy poruszono - jak się okazało - niezwykle emocjonującą kwestię. Ze sporym niezadowolaniem jednego z radnych gminy spotkała się decyzja Andrzeja Wdowiaka, wójta gminy Łęczycy, o przyznaniu 25 tys. zł na remont strażnicy OSP Błonie.

Pieniędźmi z rezerwy ogólnej budżetu gminy dysponuje tylko wójt i to on podejmuje decyzje o ich wykorzystaniu. Podczas ostatniej sesji radni zostali poinformowani, że OSP Błonie otrzyma od gminy 13 tys. zł na wymianę stolarki okiennej i drzwiowej oraz dofinansowanie w wysokości 12 tys. zł na remont posadzki. Pomysł ten nie spodobał się radnemu gminy, Andrzejowi Krzyżaniakowi, który w ostrych słowach wyraził swoje zdanie. - To są jakieś żarty. Idą na to moje pieniądze z podatków. Takie działania zniechęcają druhów z OSP do jakiegokolwiek pracy społecznej. OSP Janków robiło wszelkie prace remontowe we własnym zakresie. Z jakiej racji OSP Błonie dostaje taki prezent? To działanie przedwyborcze?

W taki sposób wójt kupuje sobie wyborców? - wypowiadał się Andrzej Krzyżaniak, radny gminy i prezes OSP w Jankowie.

Decyzja wójta wzbudziła także wątpliwość innego radnego.

- Dlaczego OSP w Topoli Królewskiej dostało tylko 2500 zł na modernizację strażnicy, a Błonie aż 25 000 zł. Skoro nie ma pieniędzy, to dlaczego wójt przeznaczył 10 tys. zł na otwarcie boiska w Leźnicy Małej? To strażnice OSP powinny być wizytówką gminy - skomentował radny Grzegorz Góra.

Odpowiedź Andrzeja Wdowiaka, wójta gminy Łęczycy, była konkretna.

- OSP Błonie nigdy nie dostało pieniędzy. Uważam, że należy pomóc druhom, którzy wykazują tak duże zaangażowanie. Poza tym mówimy o wymianie stolarki okiennej i drzwiowej oraz naprawie zapadającej się podłogi, a to potrzebny remont - argumentował wójt, który poinformował też, że 9 jednostek straży pożarnej w gminie korzysta ze środków unijnych. Każda jednostka w gminie Łęczycy ma bowiem takie samo prawo do ubiegania

się o pieniądze z funduszu.

Podczas sesji radni przyjęli zmiany w budżecie gminy na 2014 rok większością głosów, zmiany w wieloletniej uchwale budżetowej oraz tygodniowy obowiązkowy wymiar godzinowy dla nauczycieli wspomagających.

Ważny był także postulat jednego z radnych przedstawiony na początku spotkania. Dotyczył przyszłości rolników gminy Łęczycy.

- W obliczu zaistniałych okoliczności, czyli wprowadzenia embarga przez Rosję na polskie warzywa i owoce musimy jako radni gminy przygotować się, by przetrwać to, co najgorsze, bo ceny diametralnie spadają. Obecnie kwintal żyta to około 43 zł z vat. Konieczna będzie uchwała o nowelizacji budżetu gminy na 2014 rok. Rolnikom trzeba będzie pomóc, więc proszę zająć się tym tematem - wnioskował G. Góra. Radny mówił o umorzeniu podatku gruntowego od 30 do 60 % za trzeci kwartał roku. W odpowiedzi, pani skarbnik poinformowała, że takie rozwiązanie nie będzie możliwe.

tekst i fot. (MR)

Belwederska wyremontowana

ŁĘCZYCA Od ubiegłego tygodnia można już jeździć po nowej nawierzchni ulicy Belwederskiej - od skrzyżowania z al. Jana Pawła II do Wojska Polskiego.

Zakończenie prac remontowych cieszy kierowców, którzy nie tylko nie wybijają już sobie zawieszania jadąc Belwederską, ale także nie stoją w dużych korkach, które podczas remontu pojawiły się w całym mieście.

- Teraz droga wygląda tak, jak powinna. Gdy przypomnę sobie te dziury sprzed trzech tygodni sam się sobie dziwię, że tędy jeździłem, ale nie miałem wyjścia. Jedynym minusem nowej nawierzchni jest to, że już pojawiają się amatorzy nocnego dociskania gazu. Na prostej drodze moż-

na pojechać szybciej i niestety, kierowcy to robią - słyszymy od pana Pawła.

- Nowa nawierzchnia jest rzeczywiście dobra, ale ciekawe na jak długo. Jeżeli dalej będą jeździć tędy załadowane tiry, szybko pojawią się dziury i koleiny - nad trwałością nawierzchni na Belwederskiej zastanawia się pan Ludwik. - Lepiej pomyśleliby o obwodnicy dla miasta, żeby rozładować ruch ciężkich pojazdów.

Choć na Belwederskiej jest już nowy asfalt i bez porównania poprawiły się warunki i komfort jazdy, to ta część inwestycji jeszcze nie do końca została zamknięta. Czekamy na obiecane nowe znaki i dziewięć przejść dla pieszych, których na razie nie widać.

(MR)



Pan Ludwik twierdzi, że niedługo Belwederska znów będzie dziurawa

reklama

DOSTAWY GAZU

tel. 801-402-403



45zł

DO KAŻDEJ BUTLI UPOMINEK!

Ozorków i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

DOSTAWY GAZU RÓWNIEŻ NA TERENIE ŁĘCZYCY I OKOLIC,

TEL. 024 264-11-11

Posprzątała na „odczep się”

ŁĘCZYCA Żywopłot przy ul. Kaliskiej przed budynkiem poczty w miniony poniedziałek przypominał niemalże śmieciowisko. - To skandal żeby dopuścić do takiego zaniedbania na jednej z głównych ulic miasta - komentują mieszkańcy Łęczycy.

Papierki, butelki i reklamówki leżały tydzień temu pod żywopłotem, a nawet na nim, przy Kaliskiej przed budynkiem pocztowym. Wysypywało się również z kosza. Przechodzący ulicą łęczycanie, patrzyli na bałagan i nie kryli swojego niezadowolania.

- Jak wygląda to miejsce? Czy śmieci mają stać się wizytówką Łęczycy? Przecież żyjemy w królewskim mieście, taka sytuacja jest niedopuszczalna. Tych śmieci jest bardzo dużo, to nie jeden paperek rzucony przypadkiem przez dziecko - komentowała Apolonia Kowalska. - Jest mi wstyd za ludzi, którzy do tego doprowadzili. To dowód lekceważenia innych osób i przede wszystkim zaniedbywania swoich obowiązków.

Po znalezieniu osoby odpowiedzialnej za dopilnowanie porządku przed budynkiem i zgłoszeniu problemu przez odpowiednie



służby, śmieci zostały częściowo posprzątane. Na drugi dzień rzeczywiście było ich mniej, ale nie zniknęły całkowicie, z kosza na śmieci także ich nie ubyło. Takie

połowiczne wywiązanie się z obowiązku, nie rozwiązuje problemu. Śmieci pod żywopłotem dalej szpecą jedną z głównych ulic w mieście.

tekst i fot. (MR)

FUNDATOR SEYNNEJ NAGRODY	NA NODZE KAMILA STOCHA	GRUBA PODESZWA W RECE DYRYGENTA	UPROWADZONA PRZEZ PARYSA DAWNY PIĘKARZ ANGIELSKI, NAPASTNIK	POGLĄD SPRZECZNY Z ZASADAMI RELIGII	WINNA ŚMIERCI JANA CHRZCICIELA ŁĘZY PORANKA	4	MIASTO W POŁNOCCYCH WŁOSZECH	OGON LISA
IMIĘ PIOSENKARKI KUKULSKIEJ	23		WYTWORCA NACZYŃ Z GLINY	20				JEDNA Z PAPUG
11								
SZAROBIĄCY METAL SZLACHETNY			MAŁY SAMOCHÓDZIK DO ZABAWY	13		24		
PODOBNO DOBRY NA FRASUNEK								OSOBA GWAŁTOWNA, WYBUCHOWA
						5,21		8
OBRACA KŁODY NA ZAKWASIE	WIELKI DESZCZ	PRZEDWOJENNY MARSZAŁEK SEJMU	CZEŚĆ TELEWIZORA CIEMIĘZCA					
15			MUZYKUJĄCA TRÓJKA 2 WRZEŚNIA 2014 ROKU					
ANGIELSKA SZLACHCIANKA ODPALANA W SYLWESTRA								
3	12							
MATERIAŁ OPATRUNKOWY KARCENIE URWISA								
7								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

UŚMIECHNIJ SIĘ

Jak wygrać kłótnię z kobietą?
Gdy zacznie się kłótnia, pierwszy się rozplacz.

- Proszę pani, tu się nie wolno kąpać! - mówi policjant wychodząc zza krzaków do stojącej nad brzegiem nagiej dziewczyny.
- To nie mógł pan tego powiedzieć, gdy się rozbierałam?
- Rozbierać się wolno...

- Tato, kto to jest alkoholik? - pyta Jasiu.
- Widzisz te cztery drzewa? Alkoholik widzi osiem - odpowiada ojciec.
- Ale tato, tam są tylko dwa drzewa...

Ojciec piątki dzieci wygrał zabawkę w loterii. Zawołał swoje dzieciaki i spytał, które z nich powinno otrzymać prezent:
- Kto jest najbardziej posłuszny? - spytał - Kto nigdy nie pyskuje mamie? Kto robi wszystko, co każe?
Pięć głosików odpowiedziało jednocześnie:
- Dobra, tato, możesz zatrzymać zabawkę.

Przychodzi Szkot do sklepu, długo się zastanawia, przelicza drobne, wreszcie, ciężko wzdychając, decyduje się i kupuje czerwone wino. Chowa je za pazuchę i wychodzi. Potyka się i upada, uderzając się prosto w klatkę piersiową. Kiedy wkłada rękę za pazuchę, czuje wilgoć. W myślach:
- O Boże, spraw, żeby to była krew...

Nowożeńcy wyjechali w podróż poślubną. Po jakimś czasie matka dostaje kartkę od syna:

- "Mamo, jestem zadowolony i zadbany. Żona spisuje się na medal!"
- Cholera! - denerwuje się kobieta. Ledwo co wzięli ślub, a ta już nauczyła go kłamać.

Ludzkość od niepamiętnych czasów zadaje sobie pytania:

- Kto wymyślił pracę?
- I jak to możliwe, że pozostali go nie zabili?

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 99: Lepsza łąta niż dziura.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Barszcz ukraiński z soku z buraków i pomidorów

Składniki:

- 1 kg buraków ekologicznych
- 1 kg pomidorów dojrzałych na słońcu
- ½ kg żeberek wędzonych naturalnie
- 2 marchewki
- pół małego selera
- 2 pietruszki
- 1 por
- 1 cebula
- 4 kulki ziela angielskiego
- 4 listki laurowe
- 1,5 litra wody
- 2 duże gałązki kopru
- 3 ząbki czosnku
- 3 młode, kwaśne jabłka
- kilka dużych gałązek lubczyku świeżego
- 1 łyżeczka octu jabłkowego

Etapy przygotowania: Marchew, pietruszkę, seler obrać i umyć. Cebulę opalić nad ogniem, aż skórka czernieje. Z pora oderwać ciemne liście, przekroić wzdłuż na pół, dokładnie umyć. Zalać warzywa wodą, dodać żeberka wędzone, ziele angielskie i listki laurowe. Gotować wywar na małym ogniu przez 1,5 godziny. Obrać buraki, umyć i wycisnąć z nich sok w sokowirówce. Wycisnąć sok z umytych pomidorów. Przeceździć wywar, wlać sok z buraków i pomidorów, łyżeczkę octu jabłkowego, dodać kwiaty kopru, wyciśnięty przez prasę



czosnek, lubczyk i pokrojone ćwiartki jabłka. Doprawić solą, cukrem i pieprzem. Podgrzewać nie gotując przez kilka minut. Podawać z żytnim chlebem na zakwasie.

Grillowany łosoś z gorącą sałatką ze świeżych warzyw

Składniki:

- 180 g łososia
- 10 g rodzynek
- 20 g pomidorów
- 20 g cukinii
- 20 g szparag
- 20 g cebuli
- 10 g kaparów
- 20 g masła
- sól, pieprz
- świeży imbir
- połówka cytryny

Etapy przygotowania: Łososa przyprawiamy świeżym imbirem, solą i czarnym pieprzem. Pieczemy w temperaturze 140 stopni ok. 8 minut. Moczymy rodzynek na ok. 1 godzinę przed przyrządzeniem ryby. Pomidory, cukinię, szparagi, cebulę, kroimy w kostkę. Następnie całość smażymy na maśle klarowanym dodając sok z połówki cytryny. Na koniec dodajemy kapary. Smażymy krótką chwilę - warzywa muszą być chrupiące.



Sernik na zimno czekoladowo-kokosowy

Składniki:

- 1 opakowanie (430g) czekoladek kokosowo-orzechowych
- 100 g czekolady mlecznej Wawel
- pół kg sera mascarpone
- 250 ml śmietany kremówki
- 50 ml likieru kokosowego
- pół szklanki cukru pudru
- 2 łyżeczki żelatyny
- 1 łyżka wiórek kokosowych

Etapy przygotowania: Ponad połowę czekoladek kokosowo-orzechowych posiekać i rozpuścić w kąpieli wodnej, dodając do nich likier kokosowy. Żelatynę rozpuścić w minimalnej ilości wrzątku. Ser mascarpone wymieszać z cukrem pudrem a następnie z roztopionymi czekoladkami. Śmietanę ubić, dodając do niej rozpuszczoną żelatynę, dodać do sera z czekoladą i wszystko delikatnie wymieszać. Tortownicę wyłożyć folią spożywczą i przełożyć do niej sernik. Na wierzchu sernika ułożyć dookoła pozostałe czekoladki. Sernik wstawić do lodówki na całą noc. Czekoladę mleczną posiekać i rozpuścić w kąpieli wodnej, połączyć z sernikiem przed podaniem i oprószyć wiórkami kokosowymi.



Kolorowe łęczyckie działki

Dla niektórych ogród to pasja, dla innych element dekoracyjny miejskiej przestrzeni. Na działkach można wypoczywać, ale również ciężko pracować. Przyroda, która potrafi zaskoczyć swym pięknem sprawia, że jest wiele osób, które właśnie dlatego ją pielęgnują. Piękne kwiaty, oryginalne krzewy, drzewka owocowe, a także warzywa można spotkać na łęczyckich działkach. Nic chyba bardziej nie smakuje niż wyhodowany samemu pomidor, czy powidła zrobione z własnych owoców. Kwiaty wazonie też wyglądają inaczej, jeśli przyniesiemy je z własnego ogrodu, a nie kupiliśmy w kwaciarni. Mając własną działkę, czy przydomowy ogródek można bawić się oryginalną roślinnością. Prezentujemy kilka przykładów łęczyckiej flory...

tekst i fot. Małgorzata Robaszkiewicz

Dalia



Rajska jabłoń Alba



Hortensja drzewiasta



Śliwa morelowa



Echinacea różowa



Lilia kokosowa

Śliwa chorwacka



Echinacea biała



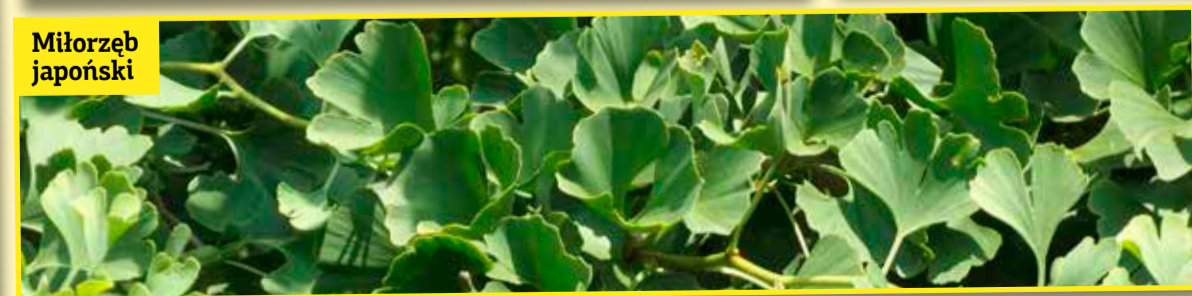
Grusza azjatycka



Słonecznik



Miłorzęb japoński



Czy urząd w końcu zainteresuje się problemem?

OZORKÓW Z ostrą krytyką burmistrza spotkaliśmy się na ul. Olczaka. Mieszkańcy domów położonych naprzeciwko spadzistej ul. Łącznej twierdzą, że od dawna czekają na konkretne działania ze strony magistratu.

- Chodzi o to, że po każdych opadach deszczu nasze posesje są zalewane. Doskonale o tym problemie wie burmistrz, który jednak w tej sprawie nic nie robi - twierdzi Agata Stegłińska. - Wielokrotnie prosiłam burmistrza o niezbędne prace na osiedlu. Wystarczy zrobić przy krawężniku spadzistej ulicy



Pani Agata - podobnie jak inni mieszkańcy - czeka na prace modernizacyjne drogi



Po opadach woda sływa od strony ul. Łącznej

mały rowek, aby woda mogła swobodnie spływać do rowu burzowego. Kiedyś usłyszałam od burmistrza, że oczekuję cudu. Innym razem, jak przyjechał po wielu namowach na osiedle, to nie chciał wsiąść z samochodu. Wsiadł z niego dopiero wówczas, gdy zauważył naszą ogromną desperację. I tak jego wizyta nie przyniosła oczekiwanego skutku. Nic nie zostało zrobione. Deszczówka nadal zalewa nasze podwórka, wdzierając się do piwnic i garaży.

Mieszkańcy mają oczywiście podstawę do ostrych słów. Zarówno na wyżej położonej ulicy Łącznej, jak i Polnej nie ma odwodnienia.

- Kiedyś na Polnej były chociaż rowy burzowe. Zostały zlikwidowane - dodaje Stanisław Olczak, kolejny mieszkaniec, który skarży się na podtopienia. - Czekamy na konkretne działania urzędu, no bo jak długo można żyć w takich warunkach. Poza tym niepotrzebnie dochodzi do konfliktów pomiędzy sąsiadami. Niektórzy robią sami w drodze odwodnienia, ale nie wszystkim to się podoba. Rowki są zasypywane i woda znów sływa na całej szerokości ul. Łącznej. Tu potrzeba fachowych prac.

Czy mieszkańcy w końcu doczekają się pomocy ze strony urzędu miasta?

tekst i fot. (stop)

Sfora na Wigury



OZORKÓW Po mieście błąka się coraz więcej bezpańskich psów. Mieszkańcy zastanawiają się, czy magistrat oszczędza na kosztach związanych z odławianiem czworonogów i transportem do schroniska dla zwierząt. Na psy natknęliśmy

się kilka dni temu na ul. Wigury. Smaczku sprawie dodaje fakt, że sfora biegła w pobliżu urzędu miasta. Potem psy pobiegły pod urząd gminy. Niektóre były agresywne. Szczekały i szczyrzyły kły na przechodniów.

(stop)

Wandale nie próżnują

OZORKÓW Nasi Czytelnicy poinformowali nas o zdemolowanych koszach na śmieci w miejskim parku. Przy jednej z alejek przewrócone zostały prawie wszystkie pojemniki. Wandale musieli użyć sporo siły, bowiem kosze były na metalowych wspornikach

wkopanych w ziemię. Niektórzy ozorkowianie twierdzą, że park powinien być monitorowany. Takie plany były przy okazji zapowiadanej budowy placu zabaw. Jak do tej pory inwestycja ta jednak nie jest realizowana.

(stop)



Przyjdźcie na osiedle i zobaczcie co się u nas dzieje. Koszmar - usłyszeliśmy w redakcyjnej słuchawce.

W dniu, w którym otrzymaliśmy informację, na ulicy rozpoczęły się prace remontowe. Na gruntówkę wysypano prawie 30 centymetrową warstwę cementu.

- Nie spodziewaliśmy się, że takie prace są aż tak uciążliwe - powiedzieli nam mieszkańcy z którymi rozmawialiśmy. - Naszym zdaniem niezwłocznie po nałożeniu grubej warstwy cementu, powinien zostać usypany piasek a cała warstwa utwardzona.

Siwa Cmentarna



Tak się jednak nie stało. Prace przebiegały w dość mozolnym tempie. Silny wiatr rozwiewał po osiedlu cement. Przejżdżające drogą samochody wzbijały w powietrze tumany siwego kurzu. Mieszkańcy przecierali zażawione oczy, bo drobinki pyłu były dosłownie wszędzie.

tekst i fot. (stop)



Słoneczniki z Parzęczewa



Niektóre mają nawet 5 metrów. To prawdziwe giganty. Większych słoneczników z pewnością nie ma w całym regionie.

- Szczerze mówiąc jestem zaskoczony tym, że słoneczniki tak wyrosły - słyszymy od pana Andrzeja. - Zasiałem je zbyt blisko siebie. Utworzyła się prawdziwa słonecznikowa dżungla.

To prawda. Z daleka widać

szeroki i zwarty pas kwiatów rosnących naprzeciwko bloków przy ul. Parkowej. Niektórzy przechodnie zatrzymują się i z ciekawością patrzą na olbrzymy.

- Takich słoneczników jeszcze nie widziałam - przyznaje pani Wanda. - Widocznie rosną na dobrej glebie.

(stop)

OZORKÓW Ponad sto osób oddało w Młodzieżowym Domu Kultury krew dla chorej 21-letniej Patrycji Pietruszewskiej, która po powrocie z wakacji nad Bałtykiem trafiła do jednego z łódzkich szpitali.

PATRYCJA WALCZY O ŻYCIE.

Przyjaciele i mieszkańcy oddawali krew

Młoda ozorkowianka ma sepse, jej stan jest bardzo ciężki. Darczyńcy wykazali się ogromnym sercem. Wielu oddało krew po raz pierwszy w swoim życiu.

- Chciałabym wszystkim podziękować. Jestem bardzo wzruszona, że mój apel na facebooku o pomoc dla Patrycji spotkał się z tak dużym zainteresowaniem - mówi **Monika Jędrzejczak**, kuzynka chorej 21-latk.

W akcję pomocy dla dziewczyny włączyły się też niektóre sklepy i punkty handlowe. Tam też były informacje o zbiórce krwi. W sali MDK zabrakło miejsca, aby pomieścić wszystkich chętnych, którzy postanowili podzielić się cennym darem, czyli własną krwią.

- Przyjmujemy każdą grupę krwi. Później dokonamy zamiany i właściwa grupa trafi dla Patrycji a pozostała krew zostanie przeznaczona dla innych potrzebujących - mówi **Eliza Sypniewska** z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Łodzi.

Na apel o zbiórce krwi odpowiedziało wielu przyjaciół Patrycji.

- Z Patrycją chodziłam do szkoły podstawowej, gimnazjum a później do liceum. Jej choroba, to straszny dramat - nie ukrywa wzruszenia **Anna Figas**. - Niestety nie mogłam oddać krwi, bo jestem młodą mamą. Dowiedziałam się, że po porodzie musi upłynąć co najmniej 12 miesięcy, aby móc od-



Krew dla 21-letniej Patrycji oddało wielu mieszkańców

dawać krew.

Ci, którzy krew oddawali, mówili o jedności z chorą dziewczyną.

- Patrycja jest siostrą mojego kolegi z pracy. Wszyscy mamy nadzieję, że szybko wyzdrowieje - mówi **Mariusz Adasiak**.

Takiego samego zdania jest **Kuba Dziańach**, który krew oddał po raz pierwszy w swoim życiu.

- Czuję się trochę słabo - usłyszeliśmy. - Ale to nic. Musiałem tu przyjść.

Patrycja Pietruszewska w łódzkim szpitalu przebywa już ponad tydzień.

- Jest w śpiączce. Lekarze robią wszystko, aby utrzymać ją przy życiu. Najgorsze jest to, że ma sepse. Nie wiadomo od czego. Do zakażenia doszło tuż po powrocie z nad morza - mówi kuzynka dziewczyny. - Proszę, trzymajcie kciuki, aby wszystko było dobrze...
tekst i fot. (stop)



Na zdjęciu **M. Jędrzejczak**, kuzynka Patrycji

Asfalt zamiast starych płyt



OZORKÓW Zapowiedź remontu ul. Kollątaja spotkała się z radością mieszkańców, którzy codziennie muszą pokonywać zdemontowane betonowe płyty z których wystają niebezpieczne pręty. Na-

rzekają głównie kierowcy. Niejednokrotnie na zrujnowanej drodze zmotoryzowani niszczyli pojazdy. Jak się dowiedzieliśmy, remont Kollątaja rozpocząć ma się jeszcze w tym roku. (stop)



Anna Figas jest młodą mamą, dlatego nie mogła oddać krwi

Metalowa przeszkoda zmorą kierowców

OZORKÓW Na ul. Nowokrzyszewskiej już ponad tydzień stoi metalowa konstrukcja uniemożliwiająca wjazd na zapadniętą studzienkę. Problem jednak w tym, że konstrukcja została ustawiona praktycznie pośrodku drogi. Dlatego bywa i tak, że przejeżdżający kierowcy rysują o przeszkodę karoserię swoich aut.

Taka nieprzyjemna sytuacja spotkała m.in. państwa Zawadzkich.

- Zona, przejeżdżając obok tej konstrukcji, zniszczyła lakier samochodu. Po tym incydencie przestawiłem



Samochody mijają konstrukcję zaledwie o centymetry

zabezpieczenie bliżej pobocza, ale następnego dnia ponownie konstrukcja została przesunięta przez robotników na środek drogi - mówi **Karol Zawadzki**.

Zabezpieczenie zapadniętej studzienki ma zostać zdjęte dopiero podczas kontynuowania na drodze prac związanych z kładzeniem asfaltu. Mieszkańcy mają nadzieję, że prace na Nowokrzyszewskiej (która częściowo została już wyasfaltowana) ruszą szybko.

tekst i fot. (stop)

Kolejna kradzież w Biedronce

OZORKÓW Około 60-letni mężczyzna został w ubiegłym tygodniu zatrzymany w markecie, po tym jak próbował wynieść ze sklepu markowe kosmetyki. Na miejsce przyjechała policja.

Z naszych ustaleń wynika, że kradzież została zakwalifikowana jako wykroczenie. Wartość skradzionych rzeczy jest bowiem mniejsza niż 400 złotych.

Do kradzieży w Biedronce - jak się dowiedzieliśmy - dochodzi dość często. Kradną młodzi, starsi, a nawet kobiety z małymi dziećmi. Chęć przywłaszczenia mienia, bardzo często wynika nie tylko z ubóstwa. Niektórzy robią całe kosze zakupów



a na koniec chowają do kieszeni drobne przedmioty - zazwyczaj z głupoty. Zjawiska związane z kradzieżami nie da się do końca wyeliminować - zawsze znajdują się osoby, które pomimo ochrony i kamer, będą próbowały wynieść ze sklepu towar.

(stop)



Pan **Karol** pokazuje zarysowane auto

ogłoszenie

Gmina Parzęczew

FIT w PARZĘCZEWIE
FORUM INICJATYW TWÓRCZYCH

Wójt Gminy Parzęczew, Rada Gminy Parzęczew oraz Forum Inicjatyw Twórczych w Parzęczewie mają zaszczyt zaprosić na:

Dożynki gminno - parafialne

24 sierpnia 2014

Program:

11.30 – Msza Św. w Kościele WNMP w Parzęczewie

Korowód dożynkowy nad zalew w Parzęczewie

13.30 - Część obrzędowa
14.00 - Wręczenie odznaczeń "Zasłużony dla Gminy Parzęczew"
14.10 - Występy zespołów: "Parzęczewiaci" i "Śniatowianie"
14.30 - **Kabaret pod Wyrwigroszem**
16.00 - **Turniej sołectw** Gminy Parzęczew
18.30 - Koncert zespołu Jolly Roger
19.30 - 22.00 – Zabawa taneczna przy zespole "Na Żywo"

Dodatkowe atrakcje:

- wesołe miasteczko,
- stoiska rękodzieła artystycznego,
- ogródki piwne, gastronomia

Gwiazda imprezy
Kabaret pod Wyrwigroszem

Sponsorzy

Gmina Parzęczew **juwi** **KRYSPOL** **RS-II** **ALWIKOR**

Małgorzata i Zdzisław Zawadzcy
Małgorzata i Andrzej Frajnd
Krystyna i Zdzisław Śniegowie
Zofia Jagodzińska
Sławomir Nowak - Skład drewna
Teresa i Stanisław Mrowińscy
Honorata i Andrzej Dąbkowie

Szkoła jak nowa

PARZĘCZEW Dobiega końca generalny remont Szkoły Podstawowej. Wakacyjny czas został dobrze wykorzystany przez ekipę remontową. Uczniowie, którzy po odpoczynku wrócą do zajęć, na pewno będą pozytywnie zaskoczeni widokiem odnowionej placówki. Główny hol zyskał nowy, podwieszany sufit z ledowym oświetleniem. Ściany zostały pomalowane w jasnym kolorze. Zamontowane zostały nowoczesne grzejniki. Zdjęto starą i zniszczoną boazerię. Sale lekcyjne też zyskały nowe oblicze. Wymieniono również płytki i umywalki.



(stop)

Wójt przekonuje do monitoringu



Czy centrum Parzęczewa będzie monitorowane?

PARZĘCZEW Rozmowy dotyczące zainstalowania kamer w centrum miejscowości weszły w decydującą fazę. Samorząd podjąć ma niedługo decyzję, czy przeznaczyć pieniądze na monitoring. Wójt Ryszard Nowakowski nie ukrywa, że jest zwolennikiem monitoringu.

- Ceny kamer, jak i urządzeń nagrywających obraz, nie są już aż tak duże jak jeszcze kilka lat temu. Dla gminy obciążenie finansowe związane z monitoringiem nie byłoby odczuwalne, natomiast pozytywne byłyby bardzo konkretne. Propaguję pomysł z kamerami, bo mieszkańcy z którymi rozmawiałem w tej sprawie, chcą monitoringu. Staram się, jak to tylko możliwe, spełniać

postulaty mieszkańców - mówi wójt Nowakowski.

Oczywiście, ostateczna decyzja zależy od rady gminy. Kamery mogłyby być zainstalowane nie tylko w centrum, ale również w innych miejscach - nie tylko w Parzęczewie.

- Tak szczerze, to mamy pewien problem z selektywną zbiórką odpadów. Podrzucają się do tych punktów inne nieczystości. Zastanawiamy się, czy przy pojemnikach nie zainstalować kamer. Innym rozwiązaniem jest system workowy. Mieszkańcy otrzymaliby worki i sami segregowali nieczystości a odpady odbierane byłyby przez firmę. Na podjęcie decyzji mamy jeszcze trochę czasu - słyszymy od wójta. tekst i fot. (stop)

Reporter pyta: Czy mieszkańcy chcą monitoringu?



Klaudia Szymankiewicz

- No proszę, monitoring w Parzęczewie. Nareszcie. To bardzo dobry pomysł. Aż wstyd patrzeć jak na rynku leżą w krzakach lub na ławkach pijani mieszkańcy. W ogóle nikt tego nie kontroluje. Kamery na pewno sprawiłyby, że problem z pijanymi byłby mniejszy. Mam nadzieję, że kamery zostaną w miarę szybko zainstalowane.



Alicja Wojtczak

- Mieszkam na rynku. Jestem za monitoringiem, bo coraz więcej jest młodych kierowców, którzy szaleją w swoich autach. Jest niebezpiecznie. Na pewno, gdyby tacy kierowcy wiedzieli, że są kamery, to jeżdżiliby ostrożniej. Zresztą kamer boją się nie tylko wariaci za kółkiem, ale również wandalci, którzy niestety niszczą komunalne mienie.



Sławomir Frajnd

- Monitoring? Czemu nie. Niech zakładają kamery, mnie to nie przeszkadza. Oczywiście, jak zresztą w każdej miejscowości, również w Parzęczewie są amatorzy picia alkoholu pod chmurką. Szczególnie takich osób nie brakuje na rynku. Ci mieszkańcy raczej za kamerami nie przepadają. Z drugiej strony alkohol można wypić w innym miejscu.



Grażyna Łuczak

- W Parzęczewie nie ma jakichś strasznych wybryków chuligańskich. Jest bezpiecznie. Nie zmienia to jednak faktu, że monitoring przydałby się w centrum. Moim zdaniem kamery wpłynęłyby pozytywnie na tych, którzy teraz nie dbają o porządek. Po prostu byłoby czystiej. Poza tym nie byłyby niszczone wiaty przystankowe.



Halina Kalkowska

- Jak najbardziej jestem za tym, aby kamery były zainstalowane w centrum miejscowości. Parzęczew nie jest duży, ale to nie znaczy, że monitoring musi być tylko w wielkich miastach. Moim zdaniem, gdyby w Parzęczewie był monitoring to na pewno na głównym skrzyżowaniu byłoby bezpieczniej. Chuligani też baliby się kamer.



Gmina Grabów Kapituła Rycerstwa Polskiego Konfraternia Burgus Carpinei

Zaszyt maja prosie
na

VI Turniej Rycerski

na zamku w Besiekierach
w dniu 30.08.2014 roku

12:00 - rozpoczęcie turnieju
prezentacja bractw

13:00 - turniej bojowy

18:00 - inscenizacja
bitwy

21:00 - obserwacja
nocnego nieba
przez teleskop

Współpraca: Planetarium i Obserwatorium
Astronomiczne w Łęczycy

Organizator: Konfraternia Burgus Carpinei
www.konfraternia.com

Organizator zastrzeżenie sobie prawo do zmiany harmonogramu imprezy

Rodzinny Piknik z IPPON-em

27 sierpnia 2014r.
Godz. 11.00.

Galanta Chata

Zdumy k // Łęczycy

- Karate Shotokan NSKF
- Zawody Sprawnościowe dla Dzieci
- Konkursy, gry, zabawy...

... i wiele innych atrakcji !!!

www.karateleczyca.republika.pl
www.galantachata.pl




Zaproszenie na Dożynki Gminy Świnice Warckie

Komitet Organizacyjny Dożynek zaprasza na
Dożynki Gminy Świnice Warckie w Drozdowie
w dn. 31. 08. 2014 roku o godz. 1400

Program uroczystości:

Barwny korowód, Przekazanie chleba, Powitanie zaproszonych gości, Msza św. z poświęceniem plonów, Przemówienie okolicznościowe Wójta Gminy Świnice Warckie, Przemówienia zaproszonych gości, Występy artystyczne, Konkurs wieńców dożynkowych, Degustacja potraw regionalnych, Zabawa ludowa



PROGRAM XVI MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU RYCERSKIEGO NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W ŁĘCZYCY 23-24 SIERPNI 2014 ROKU SOBOTA 23 SIERPNI

11.11 – 11.20: Rozpoczęcie turnieju tradycyjną Paradą Rajców miejskich przed Starym Ratuszem na Placu Kościuszki.
11.20 – 11.25: Uroczysty przemarsz orszaku turniejowego na Zamek Królewski.
11.25 – 11.45: Wkroczenie orszaku turniejowego na Zamek połączone z ceremonią prezentacji chorągwi Ziemi Łęczyckiej i uczestników Turnieju oraz przemówienia powitalne.
11.45 – 12.45: Konny Turniej Rycerski datowany na lata 1410 – 1450, część I, Sandomierski Ośrodek Kawalerski, Polska (nowe, barwne widowiskozachwycające dbałością o rekwizyty i znakomitą wykonaniem). W programie: konkurencje zręcznościowe oraz mellee drużynowe na miecze.
12.45 – 12.55: Konkursy i zabawy plebejskie dla publiczności.
12.55 – 13.05: Klasyczna włoska sztuka żonglowania flagami w mistrzowskim wykonaniu, grupy „Sbandieratori dei Rioni di Cori”, Włochy (unikalny w Polsce pokaz artystyczny szesnastoosobowej grupy kulturowej słynnej średniowiecznej tradycji).
13.05 – 13.15: Pokaz jazdy na koniu z gatunku średniowiecznych rumaków królewskich, „Akademia Sztuki Jeździeckiej Karoliny Wajdy”. Polska (pokaz jeździecki Karoliny Wajdy w stroju średniowiecznym na „Viento”, przepięknym koniu rasy iberijskiej).
13.15 – 13.40: Schlechten Krieg (Wojna niesprawiedliwa) Grupa „Armentum”, Czechy. (Schlechten Krieg to termin używany w renesansie na określenie walki w formacjach w 16. wieku. Na obrazach z epoki możemy zobaczyć lancknechtów – najlepszą piechotę, ujrzymy proces werbowania, egzekucję zbrojniczą, pokaz formowania wojsk i walki, oczywiście z udziałem widzów).
13.40 – 14.05: Turniej łuczniczy o Srebrną brzechwę, etap I (udział biorą m.in.: instruktorzy łucznictwa historycznego, autorzy podręczników oraz producenci replik łuków średniowiecznych).
14.05 – 14.30: Ptaki drapieżne i średniowieczne sokolnictwo, Jean van Cappenolle. Czechy. (niezwykle atrakcyjny pokaz pracy z drapieżnymi ptakami z aktywnym udziałem publiczności).

14.30 – 14.45: Pokaz łucznictwa konnego lekkiej jazdy tatarskiej. „Warsztaty łucznictwa Konnego”. Polska (m.in.: strzelanie do celów ruchomych, statycznych i będących w locie z odpowiednim komentarzem).
14.45 – 14.55: Konkursy i zabawy rycerskie dla publiczności.
14.55 – 15.15: Broń strzelców burgundzkich (4cw. XV wieku), „Łuczniczy św. Jerzego”. Polska. (prawdziwy arsenał broni średniowiecznej czarno prochowej w akcji).
15.15 – 15.35: Na arenie stuleci. Grupa „Armentum”. Czechy (ponadczasowy program o bezmyślnym powtarzaniu błędów, które zbierają krwawe ofiary. Niezwykle efektowne widowisko szermiercze zrealizowane przez specjalistów tego gatunku).
15.35 – 15.45: Klasyczna włoska sztuka żonglowania flagami w mistrzowskim wykonaniu. Sbandieratori dei Rioni di Cori. Włochy (unikalny w Polsce pokaz artystyczny szesnastoosobowej grupy kulturowej słynnej średniowiecznej tradycji).
15.45 – 16.10: Turniej łuczniczy o Srebrną brzechwę, etap II (udział biorą m.in.: instruktorzy łucznictwa historycznego, autorzy podręczników oraz producenci replik łuków średniowiecznych).
16.10 – 16.35: Ptaki drapieżne i średniowieczne sokolnictwo, Jean van Cappenolle. Czechy. (niezwykle atrakcyjny pokaz pracy z drapieżnymi ptakami z aktywnym udziałem publiczności).
16.35 – 16.45: Pokaz jazdy na koniu z gatunku średniowiecznych rumaków królewskich, „Akademia Sztuki Jeździeckiej Karoliny Wajdy”. Polska (pokaz jeździecki Karoliny Wajdy w stroju średniowiecznym na „Viento”, przepięknym koniu rasy iberijskiej).
16.45 – 17.00: Pokaz łucznictwa konnego lekkiej jazdy tatarskiej. „Warsztaty łucznictwa Konnego”. Polska (m.in.: strzelanie do celów ruchomych, statycznych i będących w locie z odpowiednim komentarzem).
17.00 – 17.25: Feuer! (Ognia!). Grupa „Armentum”. Czechy (przebieg broni palnej od średniowiecza do pistoletu skałkowego z udziałem widzów).
17.25 – 17.50: Turniej łuczniczy o Srebrną brzechwę, etap III (udział biorą m.in.: instruktorzy łucznictwa historycznego, autorzy podręczników oraz producenci replik łuków średniowiecznych).
17.50 – 18.10: Klasyczna włoska sztuka żonglowania flagami w mistrzowskim

wykonaniu. Sbandieratori dei Rioni di Cori. Włochy (unikalny w Polsce pokaz artystyczny szesnastoosobowej grupy kulturowej słynnej średniowiecznej tradycji).
18.10 – 18.20: Konkursy i zabawy rycerskie dla publiczności.
18.20 – 19.10: Konny Turniej Rycerski (1410 – 1450) część II, „Sandomierski Ośrodek Kawalerski”. Polska (nowe, barwne widowisko zachwycające dbałością o rekwizyty i znakomitą wykonaniem). W programie: m.in.: obyczaje turniejowe, wybór loży dam i rycerzy ich serc oraz pojedynki na kopie).
NIEDZIELA 24 SIERPNI
10.30 – 10.35: Uroczyste rozpoczęcie drugiego dnia turnieju.
10.35 – 11.00: Turniej łuczniczy o Srebrną brzechwę, etap IV (udział biorą m.in.: instruktorzy łucznictwa historycznego, autorzy podręczników oraz producenci replik łuków średniowiecznych).
11.00 – 11.25: Schlechten Krieg (Wojna niesprawiedliwa). Grupa „Armentum” Czechy. (Schlechten Krieg to termin używany w renesansie na określenie walki w formacjach w 16. wieku. Na obrazach z epoki możemy zobaczyć lancknechtów – najlepszą piechotę, ujrzymy proces werbowania, egzekucję zbrojniczą, pokaz formowania wojsk i walki, oczywiście z udziałem widzów).
11.25 – 11.35: Klasyczna włoska sztuka żonglowania flagami w mistrzowskim wykonaniu. Sbandieratori dei Rioni di Cori. Włochy (unikalny w Polsce pokaz artystyczny szesnastoosobowej grupy kulturowej słynnej średniowiecznej tradycji).
11.35 – 11.45: Pokaz jazdy na koniu z gatunku średniowiecznych rumaków królewskich, „Akademia Sztuki Jeździeckiej Karoliny Wajdy”. Polska (pokaz jeździecki Karoliny Wajdy w stroju średniowiecznym na „Viento”, przepięknym koniu rasy iberijskiej).
11.45 – 12.10: Ptaki drapieżne i średniowieczne sokolnictwo, Jean van Cappenolle. Czechy. (niezwykle atrakcyjny pokaz pracy z drapieżnymi ptakami z aktywnym udziałem publiczności).
12.10 – 12.20: Konkursy i zabawy rycerskie dla publiczności.
12.20 – 13.20: Konny Turniej Rycerski datowany na lata 1410 – 1450, część III, „Sandomierski Ośrodek Kawalerski”, Polska (nowe, barwne widowiskozachwycające dbałością o rekwizyty i znakomitą wykonaniem). W programie: konkurencje zręcznościowe oraz mellee drużynowe

nowe na miecze. Kontynuacja punktacji z dnia poprzedniego).
13.20 – 13.30: Konkursy i zabawy rycerskie dla publiczności.
13.30 – 13.45: Pokaz łucznictwa konnego lekkiej jazdy tatarskiej. „Warsztaty łucznictwa Konnego”. Polska (m.in.: strzelanie do celów ruchomych, statycznych i będących w locie z odpowiednim komentarzem).
13.45 – 14.10: Turniej łuczniczy o Srebrną brzechwę, etap V (udział biorą m.in.: instruktorzy łucznictwa historycznego, autorzy podręczników oraz producenci replik łuków średniowiecznych).
14.10 – 14.30: Na arenie stuleci. Grupa „Armentum”. Czechy (ponadczasowy program o bezmyślnym powtarzaniu błędów, które zbierają krwawe ofiary. Niezwykle efektowne widowisko szermiercze zrealizowane przez specjalistów tego gatunku).
14.30 – 14.40: Klasyczna włoska sztuka żonglowania flagami w mistrzowskim wykonaniu. Sbandieratori dei Rioni di Cori. Włochy (unikalny w Polsce pokaz artystyczny szesnastoosobowej grupy kulturowej słynnej średniowiecznej tradycji).
14.40 – 14.50: Pokaz jazdy na koniu z gatunku średniowiecznych rumaków królewskich, „Akademia Sztuki Jeździeckiej Karoliny Wajdy”. Polska (pokaz jeździecki Karoliny Wajdy w stroju średniowiecznym na „Viento”, przepięknym koniu rasy iberijskiej).
14.50 – 15.15: Ptaki drapieżne i średniowieczne sokolnictwo, Jean van Cappenolle. Czechy. (niezwykle atrakcyjny pokaz pracy z drapieżnymi ptakami z aktywnym udziałem publiczności). Pożegnanie z sokolnikami.
15.15 – 15.40: Finał turnieju łuczniczego o Srebrną brzechwę, etap VI (udział biorą m.in.: instruktorzy łucznictwa historycznego, autorzy podręczników oraz producenci replik łuków średniowiecznych).
15.40 – 15.55: Pokaz łucznictwa konnego lekkiej jazdy tatarskiej. „Warsztaty łucznictwa Konnego”. Polska (m.in.: strzelanie do celów ruchomych, statycznych i będących w locie z odpowiednim komentarzem). Pożegnanie z uczestnikami pokazów.
15.55 – 16.05: Uroczystość wręczenia honorowych dyplomów uczestnikom turnieju łuczniczego oraz uhonorowanie najlepszych nagrodami i statuetką „Srebrnej brzechwy”.
16.05 – 16.30: Feuer! (Ognia!). Grupa „Armentum”. Czechy (przebieg broni palnej od średniowiecza do pistoletu skałkowego



z turniejem dla widzów). Pożegnanie grupy „Armentum”.
16.30 – 16.50: Klasyczna włoska sztuka żonglowania flagami w mistrzowskim wykonaniu. Sbandieratori dei Rioni di Cori. Włochy (unikalny w Polsce pokaz artystyczny szesnastoosobowej grupy kulturowej słynnej średniowiecznej tradycji). Pożegnanie grupy włoskich Sbandieratori.
16.50 – 17.10: Broń strzelców burgundzkich (4cw. XV wieku), „Łuczniczy św. Jerzego”. Polska. (prawdziwy arsenał broni średniowiecznej czarno prochowej w akcji). Pożegnanie „Łuczniczków św. Jerzego”.
17.10 – 17.20: Konkursy i zabawy rycerskie dla publiczności.
17.20 – 18.10: Konny Turniej Rycerski (1410 – 1450) część IV, „Sandomierski Ośrodek Kawalerski”. Polska (nowe, barwne widowisko zachwycające dbałością o rekwizyty i znakomitą wykonaniem). W programie: m.in.: obyczaje turniejowe, wybór loży dam i rycerzy ich serc oraz pojedynki na kopie. Kontynuacja punktacji z dnia poprzedniego).
18.10 – 18.20: Ceremonia wręczenia nagrody dla zwycięzcy w turnieju konnym, pożegnanie Sandomierskiego Ośrodka Kawalerskiego i zakończenie XVI Międzynarodowego Turnieju Rycerskiego na Zamku w Łęczycy

ŁĘCZYCA Miłośnicy gry w tenisa ziemnego z pewnością nie mogą się już doczekać. Jak wszystko dobrze pójdzie, za około miesiąc oddany zostanie ostatni, ósmy już kort ceglasty w MMKT Łęczycy.

Korty tenisowe na ulicy Dworcowej bardzo mocno wpisują się w turystykę sportową miasta. W tym roku łącznie będzie aż 60 dni turniejowych, Łęczycy jest bowiem jednym z głównych i najbardziej znanych ośrodków tenisowych w Polsce. Nic więc dziwnego, że klub stawia na rozbudowę obiektu. Tenis ziemny stał się sportem promującym miasto i przynoszącym niezłe dochody. W końcu wszyscy uczestnicy imprez sportowych nocują w Łęczycy poznając przy okazji turystyczną stronę królewskiego miasta.

W 2007 roku wszedł w życie projekt rozbudowy terenu o 3 kolejne korty ceglaste. Dwa z nich zostały oddane do użytku w 2012 roku, budowa trzeciego z przyczyn technicznych trochę się wydłużyła, ale powoli widać jej koniec. Będzie to ostatni kort ceglasty na Dworcowej.

- Zostało już wykonane to,

Już niedługo będzie kolejny kort na Dworcowej

czego nie widać a jest bardzo ważne, czyli ciągi wodne nawadniające i odwadniające. Trzeba było też poczekać, aż ziemia się ułoży, bo pamiętajmy, że korty powstały na terenie wcześniejszego basenu, który został zburzony i zasypany. To była najbardziej czasochłonna część inwestycji. Została wykonana na samym początku, czyli 7 lat temu - informuje Grzegorz Jasiński, prezes MMKT. - Mam nadzieję, że władzom miasta nie uda się utrudnić prac przy kończeniu kortu, bo konflikt trwa cały czas. W czwartek odwiedzili mnie funkcjonariusze policji. Tym razem padło podejrzenie, że zezwolenie budowlane na wykonywanie prac utraciło ważność. Tak absolutnie nie jest, dostarczyłem do komendy policji wszystkie niezbędne dokumenty

potwierdzające, że działania są zgodne z prawem.

Prawo budowlane stanowi, że zgłoszenie budowy jest ważne przez dwa lata i w tym czasie należy rozpocząć prace. Od prezesa MMKT dowiedzieliśmy się, że termin ten został zachowany.

- Zaczęliśmy budować korty niezwłocznie po otrzymaniu zezwolenia. Fakt, że trwa to już siedem lat nie oznacza, że w ten sposób łamiemy prawo. Wszystkie inwestycje potrzebują czasu. Zwłaszcza, jeśli są kosztowne. My nie mogliśmy liczyć na żadne dofinansowanie czy dotacje unijne, ponieważ miasto jako właściciel terenu nie wystąpiło z takim wnioskiem. Budowa kortów finansowana jest z różnych źródeł, są to m.in. środki gromadzone przez klub czy ofiarowane przez firmy, wliczamy w nie też



prace osób skierowanych z PUP.

- W Łęczycy tenis nie jest zbyt popularny. Większość osób grających to przyjezdni z Ozorkowa, Kutna i innych miejscowości, gdzie nie ma kortów. Łęczycanie nie są przyzwyczajeni do kultury sportu, nie wykazują dużego zainteresowania tym tematem

- słyszymy. Nawet orliki nie są w 100 % wykorzystywane tak, jak mogłyby być. Potencjał sportowy miasta jest jednak duży, świadczą o tym liczne sukcesy oraz wiele zawodów i turniejów organizowanych na terenie Łęczycy.

tekst i fot. (MR)

XVI Międzypowiatowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów

ŚWINICE WARCKIE Na boisku sportowym orlik w Świnicach Warckich odbył się XVI Międzypowiatowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów. W turnieju wzięły udział 4 drużyny:

Uniejów - reprezentujący powiat poddębicki, Dąbie i Karszew - z powiatu kolskiego oraz gospodarz turnieju LKS Świnice Warckie - reprezentujący powiat łęczycki.

Turniej rozgrywany był systemem „każdy z każdym”.

Świnice Warckie - Dąbie 1:0,

Świnice Warckie - Uniejów 1:1,

Świnice Warckie - Karszew 7:1.

Ostateczna tabela: 1. Uniejów

2. Świnice Warckie 3. Dąbie 4.

Karszew.

Gospodarze wystąpili w skła-



dzie: bramkarze - M. Piszczalkowski, T. Łuczak, zawodnicy:

S. Plich, J. Marciniak, M. Olejnik, W. Lewandowski, A. Malinowski, P. Szczęsny, S. Szczęsny, R. Jabłoński, R. Sobczak, K. Karowski.

Najlepszym strzelcem turnieju został Zbigniew Jankowski z Uniejowa zdobywca 5 bramek, a za najlepszego bramkarza uznano Macieja Piszczalkowskiego ze Świnic Warckich.

Piękna pogoda, liczna rzesza kibiców sprawiła, że turniej odbył się w miłej atmosferze, choć na boisku nie zabrakło sportowej walki i emocji.

Organizatorami i fundatorami pucharów i dyplomów byli: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świnickiej oraz Ludowy Klub Sportowy w Świnicach Warckich. Imprezę zakończyło wspólne grillowanie.

Info: UG

Urbanek zdobył medal

Robert Urbanek (były zawodnik MKLA w Łęczycy) jest brązowym medalistą lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Zurychu. W drugiej próbie rzucił dyskiem na odległość 63,81 m. Tuż za nim uplasował się Piotr Małachowski (63,54 m). Po złoto sięgnął faworyt Robert Harting (66,07 m), a podium uzupełnił Gerd Kanter (64,75 m).

Przypomnijmy, że powodem odejścia Urbanka z MKLA było zbyt niskie stypendium zaproponowane przez władze miasta sportowcowi. Otrzymał zaledwie 840 złotych miesięcznie (klub zabiegał wówczas o 1,4 tys. zł miesięcznie). Pomimo zmiany klubu i odmowy władz miasta zwiększenia stypendium, Robert Urbanek zawsze podkreśla swój sentyment do Łęczycy.



Hamburger dla pasibrzucha



Kable z nosa



Na paluszkach i na łapkach



Mini... autostop



Zabawa maluchów



Małpiszon - podrywacz



Pokaż co tam masz...

Nordycki grog



Badania archeologów i biochemików pozwoliły odtworzyć alkohol, który pito w Skandynawii na długo przed epoką wikingów. Teraz browary przywracają do życia dawno zapomnianą recepturę. Recepturę trunku, który badacze nazwali „nordyckim grogiem”, świat poznał dzięki współpracy skandynawskich archeologów z amerykańskimi biochemikami. Ci pierwsi dostarczyli próbek pochodzących z czterech stanowisk archeologicznych w Danii i Szwecji, a ci drudzy dokonali szczegółowych analiz biochemicznych pozostałości trunku sprzed tysięcy lat. Niemalże znaczenie miało też wykorzystanie wyników wcześniejszych badań bioarcheologicznych. Projektem kierował Patrick E. McGovern z University of Pennsylvania.

Paliwo lotnicze z tytoniu

Boeing i South African Airways połączyły siły, by opracować paliwo odrzutowe z hybrydowej odmiany tytoniu Solaris. Zabieg ten ma pomóc ograniczyć emisję dwutlenku węgla i promować zieloną energię w RPA. Produkcją paliwa miałyby się zająć holenderska firma SkyNRG, która chwali się, że zaopatrując ponad 20 przewoźników z 5 kontynentów, jest liderem światowego rynku paliw zrównoważonych. Choć pozbawiony nikotyny Solaris jest już testowo uprawiany w RPA, biopaliwo ujrzy światło dzienne dopiero w ciągu kilku następnych lat. Jak podkreśla rzeczniczka Boeinga Jessica Kowal, wkład w produkcję paliwa mogą mieć regiony świata, gdzie i tak tradycyjnie uprawia się tytoń: Afryka, południowa i środkowa Europa, Azja, Oceania oraz Ameryka Łacińska.



Robot przepisuje Torę



W Muzeum Żydowskim w Berlinie zaprezentowano robota, który przepisywał Torę. Urządzenie jest znacznie szybsze od rabina, jednak Tora przepisana przez robota nie może być używana w synagodze. Rabin lub sofer (skryba) potrzebuje około roku, by przepisać 80-metrowy zwój Tory. Robot czyni to w trzy miesiące. Tora, by była kosztowna i można ją było wykorzystać w synagodze, musi zostać przepisana bezbłędnie, nie może się na niej pojawić nawet kleks. Księga musi zostać spisana gęsim piórem na pergaminie, a w czasie przepisywania muszą być nucone modlitwy. Przepisywać może ją zatem tylko człowiek. Robot, który przepisywał Torę, to dzieło niemieckiej grupy artystycznej robotlat. Początkowo urządzenie przepisywało niemiecką, hiszpańską i portugalską wersję Biblii. Później, we współpracy z izraelskim grafikiem, zostało przystosowane do przepisywania Tory. Prezentacji robota dokonano w ramach wystawy „Stworzenie świata”, która pokazuje znaczenie odręcznie przepisywanych tekstów hebrajskich w judaizmie.